



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Am 8,4-7

Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie uboższego i bezrolnego pozostawiacie bez pracy, którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże? Kiedyż szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz?

A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. Będziemy kupować biednego za srebro, a uboższego za parę sandałów i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. Przysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 113,1-2.4-8

REFREN:

Pana pochwalcie, On dźwiga biednego.

Chwalcie słudzy Pańscy,
chwalcie imię Pana.

Niech imię Pana będzie błogostawione,
teraz i na wieki.

Pan jest wywyższony nad wszystkie ludy,
ponad niebiosa sięga Jego chwała.
Kto jest jak nasz Pan Bóg,
co ma siedzibę w górze,
i w dół spogląda na niebo i na ziemię.

Podnosi z prochu nędzarza
i dźwiga z gnoju uboższego,
by go posadzić wśród książąt,
wśród książąt swojego ludu.

DRUGIE CZYTANIE

1 Tm 2,1-8

Zalecam przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością.

Jest to bowiem rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich jako świadectwo we właściwym czasie.

Ze względu na nie, ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię - nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. Chcę więc, by mężyczyni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporu.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

2 Kor 8,9

Jezus Chrystus, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was swoim ubóstwem ubogacić.

EWANGELIA

Lk 16,1-13

Jezus powiedział do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdad sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą.

Na to rządcza rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mi ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu.

Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt.

Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korcy pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości.

Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy /wszystko/ się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie.

Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie.

Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZ

Przypowieść o nieuczciwym rządcy to zdumiewająca pochwała sprytu, który nie polega na fałszowaniu rachunków, lecz na odkryciu prawdziwej funkcji pieniądza i w ogóle dóbr materialnych. Mamona nie stanie się naszym bożkiem, jeśli zostanie użyta dla dobra człowieka.

Stosunek człowieka do dóbr materialnych został jasno określony przez Stwórcę słowami: „*Czyńcie sobie ziemię poddaną, abyście panowali*”. To właśnie dobra materialne mają być poddane człowiekowi, a nie odwrotnie... Jako mieszkańcy ziemi musimy nauczyć się mądrze używać dóbr doczesnych.

Przedmiotem pochwały Pana z Ewangelii nie jest nieuczciwe rozwiązanie problemu przez rządcę majątku, lecz zmiana, jaka zachodzi w jego sercu. Od zagarniania dóbr dla własnego użytku przechodzi on do dzielenia się nimi z dłużnikami. Prawdziwa duchowość chrześcijańska nie gardzi bowiem dobrami doczesnymi, lecz widzi w ich mądrym użyciu sposób na osiągnięcie życia wiecznego. Z postawy obrotowego rządcy, który zabezpieczył sobie przyszłość, uczniowie Jezusa winni zachować jedynie maksymalną roztropność. Mając bowiem mało czasu, winniśmy zatroszczyć się o swoją wieczność. Bo jak napisał nasz wieszcz narodowy – Adam Mickiewicz: „*Kto na wieczność pracuje, ten dobrze czas wykorzystuje*”.

ks. dr Michał Dubicki



Rozważania o wierze

„Podwoje wiary” (por. Dz 14,27) są dla nas zawsze otwarte. Wprowadzają nas one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają na wejście do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce pozwala się kształtować łaską, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie.

Odnowa Kościoła dokonuje się także przez świadectwo, jakie daje życie wierzących: poprzez samo swoje istnienie w świecie chrześcijanie są faktycznie powołani, aby rozjaśniać Słowo prawdy, jakie pozostawił nam Pan Jezus.

Wiara bowiem rośnie, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Czyni ona wiernych owocnymi, ponieważ poszerza serce w nadziei i pozwala na dawanie świadectwa zdolnego do tworzenia: otwiera w istocie serca i umysły tych, którzy słuchają, aby przyjęli zaproszenie Pana, aby przyłączyć się do Jego słowa, by stać się Jego uczniami.

Nie przypadkiem w pierwszych wiekach chrześcijanie musieli nauczyć się Credo na pamięć. Było ono ich codzienną modlitwą, aby nie zapomnieć o zobowiązaniu przyjętym wraz ze chrztem.

Chrześcijanin nigdy nie może myśleć, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją, żeby być z Panem, aby z Nim żyć. To „bycie z Nim” prowadzi do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara, właśnie dlatego, że jest aktem wolności, wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy. Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów wymiar publiczny wiary i głoszenia jej bez lęku każdej osobie. Jest to dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je śmiałym i odważnym.



Samo wyznanie wiary jest aktem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Pierwszym podmiotem wiary jest faktycznie Kościół. W wierze wspólnoty chrześcijańskiej każdy otrzymuje chrzest, skuteczny znak wejścia do ludu wierzących, aby zyskać zbawienie.

Jak można dostrzec, znajomość treści wiary jest istotna, by wydać swą zgodę, to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą zgadzać się z tym, co proponuje Kościół. Znajomość wiary wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej objawionej przez Boga.

Z drugiej strony, nie możemy zapominać, że w naszym kontekście kulturowym wielu ludzi, choć nie rozpoznaje w sobie daru wiary, szczerze poszukuje ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie. To poszukiwanie jest autentyczną „preambulą” wiary, gdyż kieruje ludzi na drogę, która prowadzi do tajemnicy Boga.

Cenną i niezbędną pomocą w uzyskaniu dostępu do systematycznej wiedzy na temat treści wiary jest dla wszystkich Katechizm Kościoła Katolickiego.

Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie na łasce i niełasce wątpliwości. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, tak że jedna pozwala drugiej, by mogła się zrealizować.

Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci

moich najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 25,40): te Jego słowa są ostrzeżeniem, którego nie wolno zapominać, i nieustannym wezwaniem, aby ponownie ofiarować tę miłość, którą On troszczy się o nas. A wiara, która pozwala nam rozpoznać Chrystusa, jest tą samą Jego miłością, która pobudza, aby spieszyć Jemu z pomocą za każdym razem, kiedy czyni się naszym bliźnim na drodze życia. Umocnieni wiarą, patrzmy z nadzieją na nasze zaangażowanie w świecie, oczekując „nowego nieba i ziemi nowej” (Ap 21,1), czasu, kiedy „zapanuje sprawiedliwość” (2 P 3,13).

Wiara nastawiona na uchwycenie znaków czasu w chwili obecnej dziejów, zobowiązuje każdego z nas, abyśmy stawali się żywym znakiem obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat potrzebuje dziś szczególnie wiarygodnego świadectwa tych, których umysły i serca oświecone są Słowem Bożym i zdolni są otworzyć serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, tego, które nie ma końca.

Benedykt XVI

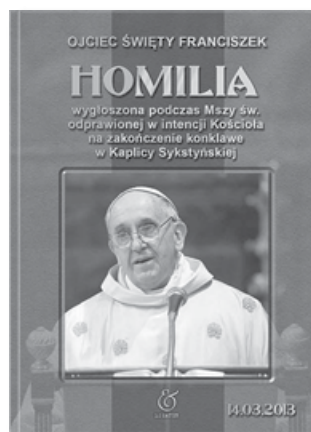
/Fragmenty PORTA FIDEI – listu apostolskiego w formie motu proprio (z inicjatywy własnej papieża), ogłaszającego Rok Wiary/



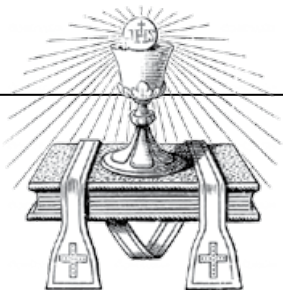
E-booki na parafialnej stronie internetowej

Na stronie internetowej parafii znajdują Państwo zakładkę „Biblioteka”, w niej zaś kolekcję e-booków, czyli książek elektronicznych, które za darmo – w formacie PDF – można pobierać na swoje komputery oraz innego rodzaju nośniki.

W ofercie znajdują się m.in. encykliki Jana Pawła II czy Benedykta XVI, „Kazania sejmowe” ks. Piotra Skargi, a także kilka dzieł z klasyki polskiej literatury. Biblioteka jest sukcesywnie rozbudowywana.



Przewodnik po Eucharystii



Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

Sprawować Ofiarę eucharystyczną lub w niej uczestniczyć, to znaczy wyrazić swoją wdzięczność, swoje podziękowanie. Istnieje wiele rzeczy, za które chcemy Bogu podziękować. Nie zawsze potrafimy to zrobić, nie zawsze też sobie to uświadamiamy.

Podczas Mszy św. pojawia się jeden szczególnie moment, gdy do Boga wznosi się nasze dziękczynienie. To prefacja, w której jednoczymy się z dziękczynieniem samego Chrystusa i gdy wyjątkowo mocno mówimy Bogu: „Dziękuję!”. To wręcz czas wyśpiewania Mu w naszych sercach pieśni dziękczynienia i uwielbienia.

Odcinek 33:

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

– **Modlitwa eucharystyczna (odc.1)**

– PREFACJA

Od początku chrześcijaństwa sprawowanie Eucharystii było wysławianiem Boga i dziękczynieniem za Jego dary, a szczególnie za dar Syna Bożego i zbawienie. Już w końcu I w. chrześcijanie śpiewali: „Dziękujemy ci, Ojczy nasz, za świętą winorośl Dawida, sługi Twego, którą objawiłeś nam przez Jezusa, sługę Twego. Tobie chwała na wieki”. Pieśń tę w nieco zmienionej wersji śpiewamy często na dziękczynienie po Komunii Świętej. Bardzo dobrze oddaje ona istotny sens sprawowania Eucharystii. Eucharystia, czyli dziękczynienie, jest najpiękniejszym określeniem, jakie nadała Mszy św. w ciągu wieków.

Modlitwa to rozmowa z Bogiem. Modlitwa eucharystyczna jest zatem dialogiem dziękczynienia, który prowadzi Jezus Chrystus z Bogiem Ojcem w naszym imieniu. W to dziękczynienie Jezusa mamy włączyć się my sami i składać je Bogu Ojcu na każdej Mszy św., dziękując za Jego dary. Dialog ten jest przede wszystkim faktem uobecnianym samego Boga w tajemnicy Najświętszego Sakramentu. Dialog ten jest czynem, życiem Jezusa, postawą miłości, której na imię Ofiara. To dobrowolna ofiara Jezusa w imię miłości do Boga Ojca i w imię miłości do każdego człowieka – dziecka Bożego. W tym dialogu wyraża się sens naszej obecności na Eucharystii.

Modlitwa eucharystyczna to największa z modlitw w Kościele. Stanowi główną, centralną część – jakby serce Mszy św. Kapłan wzywa nas, abyśmy wnieśli serca do Pana, oraz jednoczy nas z sobą w modlitwie dziękczynienia i uświęcenia, zanoszonej przez niego w imieniu całej naszej wspólnoty „do Ojca przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym” (OWMR, 78). My wszyscy, jako wspólnota wiernych, nie tylko uczestniczymy w tej modlitwie dziękczynnej poprzez „wsluchiwanie się w nią w pełnym czci skupieniu”, ale także poprzez akłamacje, odpowiedzi i śpiewy.

Postawy dziękczynienia uczymy się na Mszy św. Okazją jest niemal każda chwila spędzona przy ołtarzu, ale szczególnie podczas modlitwy eucharystycznej. Na otwarcie wielkiej modlitwy dziękczynnej wszyscy powstajemy, wyrażając szacunek, czuwanie i gotowość. W tej pozycji powinniśmy pozostać przez cały czas, z wyjątkiem konsekracji (przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa) i ukazania Postaci eucharystycznych, kiedy to wszyscy kłękamy na znak adoracji misterium Chrystusa.

Treścią modlitwy eucharystycznej jest dziękczynienie Bogu za całą historię zbawienia: stworzenie, odkupienie w Jezusie Chrystusie oraz prze-

bóstwie człowieka. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Człowiek pokrzyżował Boże plany, ale On nie pozostawił go nieszczęśliwym i posłał na świat swoje Jednorodzone Słowo, aby to Boskie Słowo ciałem się stało. Bóg stał się człowiekiem, aby uświadomić nam, że zostaliśmy stworzeni jako ikona samego Boga. Św. Paweł w Liście do Efezjan zapewnia nas, że dzięki Chrystusowi staliśmy się przybranymi dziećmi Bożymi. Dzięki łasce wysłużonej nam przez Chrystusa stajemy się uczestnikami Bożej natury.

Św. Augustyn w jednym z kazań mówił: „Nasz Pan, Jezus Chrystus, wiekuisty Stwórca wszystkiego, rodząc się z Matki, stał się naszym Zbawicielem. Dobrowolnie narodził się dla nas w czasie, aby nas doprowadzić do wiecznych czasów Ojca. Bóg stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem”. Naszym powołaniem i ostatecznym celem jest przebóstwienie, czyli świadome i dobrowolne poddanie się uświęcającej łasce Boga, która upodabnia nas do Niego przede wszystkim w miłości.

Człowiek uratowany od śmierci wiecznej przez Jezusa Chrystusa nie jest w stanie odwdziżyć się Bogu przez jakikolwiek dar. Dlatego dziękujemy Bogu, składając Mu Jezusa Chrystusa, Jego ofiarę, którą złożył w Wielki Piątek na Golgocie. Ta ofiara uobecnia się w Eucharystii poprzez moc działania Ducha Świętego. Czynimy to my – Kościół, uczestnicy liturgii, włączając się całym sercem w intencje Jezusa, w Jego miłość.

Modlitwę eucharystyczną rozpoczyna prefacja (dialogiem prefacyjnym), a kończy potężne „Amen” po słowach: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”... Podczas tej modlitwy następuje przeistoczenie, czyli przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa oraz podniesienie i złożenie w ofierze Bogu Najwyższemu Ciału i Krwi Pańskiej.

Teksty prefacji i samej modlitwy eucharystycznej zostały wzięte z najstarszych przechowanych modlitw pierwotnego Kościoła. Dziękczynienie jest głównym wątkiem tych modlitw, jest też istotną nutą klimatu, jakim żyli pierwsi chrześcijanie.

Dialog, jaki kapłan prowadzi z nami na początku prefacji (sięgający co najmniej czasów św. Hipolita Rzymskiego), wskazuje nam, że modlitwa eucharystyczna nie należy wyłącznie do celebransa, lecz do całego zgromadzenia liturgicznego. Stanowi również zachętę do szukania tego, co znajduje się w górze, gdzie przebywa Chrystus „zasiadający po prawicy Ojca”.

Dialog przed prefacją

Ten uroczysty dialog odnosi się nie tylko do samej prefacji, ale do całej modlitwy eucharystycznej. Stanowi wezwanie i zapoczątkowanie wielkiego wspomnienia i pamiętania. To, co teraz będzie się działo na ołtarzu, to wydarzenie Boże, pełne życzliwości dla człowieka, więc radosne i pełne nadziei. To zaproszenie, by skoncentrować się w modlitwie na sprawach najważniejszych, najbardziej istotnych w życiu.

Kapłan otwiera szeroko ramiona, chcąc ogarnąć wszystkich obecnych i mówi: „Pan z Wami”, na co cała nasza wspólnota odpowiada: „I z duchem Twoim”. Słyszeliśmy już podobny dialog na samym początku liturgii. W jakim celu powtarza się takie pozdrowienie w środku nabożeństwa? Do tej pory nastąpiło już wiele dialogów między kapłanem a ludem.

Pozdrowienie to powtarza się dlatego, że mamy teraz zacząć się modlić z o wiele większą żarliwością i jeśli mamy temu podołać, potrzebujemy Bożej pomocy, gdyż bez Niego nic nie możemy uczynić (por. J 15,5). Kapłan życzy ludowi takiego wspomnienia od Boga. Jego pozdrowienie brzmi jak błogosławieństwo, w którym przypomina, że wraz z nim mamy ofiarować największą modlitwę Kościoła. Odwzajemniamy się, błogosławiąc celebransa, który będzie potrzebował pomocy Bożej jeszcze bardziej, ma bowiem odegrać w tej modlitwie centralną i niezwykłą rolę.

K. Pan z Wami

Kapłan ogłasza w zgromadzeniu obecność Chrystusa. Zwraca się tym wezwaniem do nas, przypominając, że pośród nas jest i działa Bóg. Przypomina, że Jezus Chrystus uobecnia się w naszym modlącym się zgromadzeniu, zebrany w Jego Imię. Jezus modli się z nami, w nas i za nas jako Najwyższy Kapłan, a my przez Jego pośrednictwo zanosimy modły do Boga Ojca. Stąd tak ważna jest wiara w tę niewidzialną obecność Chrystusa w modlitwie Kościoła.

Na to pozdrowienie i życzenie kapłana odpowiadamy:

W. I z Duchem Twoim

Słowa te wyrażają nasze życzenie, aby Chrystus był także z kapłanem i mocą Ducha Świętego podtrzymał modlitwę kapłana. Uświęcająca siła tej modlitwy nie pochodzi z czysto ludzkich umiejętności celebransa, ale od Ducha Świętego, który daje mu zdolność, by odtwarzał i uobecniał słowa i gesty samego Chrystusa. Wyrażamy tym samym wiarę, że Bóg jest obecny i działa przez kapłana i w kapłanie.

K. W górę serca (Sursum corda)

Kapłan wzywa nas do wzniesienia umysłów i serc ku Bogu. Wznosi ręce do góry, jakby wskazując nam kierunek, w jakim winniśmy wznosić swoje serca. Mamy więc oderwać nasze serca, nasze myśli i pragnienia od tego, co nas wiąże z ziemią. W tym momencie powinniśmy być otwarci i gotowi na wejście w Boże tajemnice. Z doświadczenia wiemy, że nawet w świętych momentach jeszcze mocno jesteśmy „przyklejeni” do ziemi i „uwięzieni” w naszych codziennych myślach i troskach. Teraz trzeba nam uwolnić się od tych wszystkich więzów. Stąd to zawołanie: „W górę serca!”. Jest to również postawa, do której zachęcano ciągle w listach apostoelskich (por. Kol 3,1; Flp 3,20). Nasze serca winny się wznosić ku zmarłym chwstałemu Chrystusowi, który nas prowadzi do chwały i szczęścia w domu swego Ojca.

Słowa „W górę serca!” nawiązują do dwóch fragmentów z Pisma Świętego: „(...) wraz z dłońmi wnieśmy i serca do Boga w niebiosach” z Lamentacji Jeremiasza (Lm 3,41) oraz słów św. Pawła z Listu do Kolosan: „Jeśliście więc razem z Chrystusem powstałi z martwych, szukajcie tego, ▶

► *co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadają po prawicy Boga. Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi*" (3,1-2).

Św. Cyprian mówi, że słowa te oznaczają wezwanie do oczyszczenia umysłu i skoncentrowania się wyłącznie na Bogu. Św. Augustyn widzi w nich wezwanie do złożenia całej nadziei w Bogu i mówi: „*Nadzieja w Bogu, nie w tobie. Ty bowiem jesteś na dole, Bóg jest w górze*”.

W. Wznosimy je do Pana

Nasza odpowiedź jest wyrazem ufności w moc Bożą. Odpowiadamy kapłanowi, że właśnie teraz podnosimy swe serca do nieba, gdzie mieszka Bóg Ojciec – źródło naszej mocy i nadziei. Zostajemy zabrani do rzeczywistości, w której trwa naraz wszystko to, co wiąże się ze zmartwychwstaniem Chrystusa – zostajemy przeniesieni w Jego godzinę, w której przeszłość i przyszłość stają się dla nas teraźniejsze. Znajdujemy się już tam, gdzie mamy przebywać przez całą wieczność. Mając wzniesione serca, uwalniamy się chwilowo od niepokoju i codziennych trosk, dokładnie po to, by z takiej perspektywy dostrzec ich ostateczne znaczenie. Wznosimy swe serca jeszcze wyżej, aż do serca Boga, który uzdolnił nas do miłości. Serce Boga, odkąd zostało przebite włócznią, jest nieustannie otwarte dla nas. Jednocześnie widzimy, że Boże serce zostało zranione przez nasz egoizm, zazdrość, nienawiść, że zostało zdruzgotane na krzyżu za grzechy nasze i świata. Dziękujemy Chrystusowi za to, że pokonał te ciemności i zmartwychwstając, przywrócił nam prawdziwe życie, które jest wieczne. Niejako sercami wychodzimy naprzeciw przychodzącemu Bogu i otwieramy je dla Niego, by włą w nie swoją łaskę, abyśmy przez Jego mękę i krzyż zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania.

K. Dzięki składamy Panu Bogu naszemu

Kapłan wskazuje na potrzebę dziękczynienia Bogu. Sam Chrystus dziękuje swemu Ojcu za zmartwychwstanie, a dziękczynienie to zawiera także Jego radość, że możemy stać się członkami Jego zmartwychwstałego Ciała. Kapłan wzywa nas, abyśmy teraz składali Bogu dziękczynienie za wszelkie dary nam uczynione, a najbardziej za Jego Syna – Osobę Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który nadchodzi i już za chwilę stanie się pośród nas sakramentalną obecnością i przemieni chleb w swoje Ciało, a wino z wodą w swoją Krew. Słowa kapłana stanowią też wezwanie do przyjęcia postawy wdzięczności wobec Boga i wyrażenia jej najpierw słowami podczas Mszy św., a następnie czynem po wyjściu ze świątyni.

W. Godne to i sprawiedliwe

Na zachętę do dziękczynienia odpowiada aklamacją często używaną w starożytności: „*Godne to i sprawiedliwe*”. Tak modlili się pierwsi chrześcijanie, tak i my, po dwóch tysiącach lat wołamy, że Bóg jest tego godzien i sprawiedliwie jest dziękować Mu i oddać Mu chwałę. Sprawiedliwość oznacza oddać Bogu dziękczynienie, uwielbienie i chwałę za miłość nam okazaną. Już samo wcielenie Syna Bożego jest dla nas niepojętym, wielkim dziełem Bożym, albowiem Jezus Chrystus „*istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogłosił samego siebie, przyjmąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej*” (Flp 2, 6-8).

Ofiarowanie swojego ciała na krzyżu z miłości do nas, do wszystkich ludzi, z ludzkiego punktu widzenia jest całkowicie niezrozumiałe. Można to wytłumaczyć jedynie „szaleństwem” Bożej miłości.

Dialog przed prefacją kończy się naszą odpowiedzią: „*Godne to i sprawiedliwe*”. Natomiast

prefacja, czyli śpiew celebransa, rozpoczyna się słowami: „*Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe...*” i od tej pory, aż do końca modlitwy eucharystycznej, **każde słowo zostaje skierowane do Boga Ojca, a każdy gest wykonany w Jego obecności.** Wszyscy razem, kapłan i my, musimy nadal mieć serca w górze, aż do końca modlitwy, kiedy w imieniu całego stworzenia wypowiemy czy wyśpiewamy donośne „*Amen*” wszystkiemu, czego dokonał Chrystus.

Prefacja

Prefacja (*fac. prae-fari* – czynić coś czy głosić przed kimś lub czymś na przedzie) rozpoczyna głoszenie i sprawowanie modlitwy Kościoła przed Bogiem Ojcem. To uroczysta pieśń dziękczynna, radosny okrzyk wdzięczności. Celebrans, władzą święceń kapłańskich, łączy nas ze sobą w modlitwie. W imieniu nas wszystkich, zgromadzonych na liturgii, składa Bogu Ojcu dziękczynienie za Jego dobroć nam okazywaną, a szczególnie za dar Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela. Każdy z nas, uczestników Mszy św., dołącza swe własne dziękczynienie. Kapłan trzyma ręce wzniesione ku niebu, do Boga Ojca, a w nim czyni to sam Pan Jezus. Przez Niego zaś nasze dziękczynienia docierają do Boga Ojca.

Każda z prefacji prowadzi nas do „świętego przybytku świątyni”, aż podczas przeistoczenia wszyscy znajdziemy się w samym „świętym przybytku”. Świątynia w Jerozolimie była podzielona między innymi na przedsionek, świątynię i przybytek – miejsce najświętsze. Do przybytku świątyni, który był mieszkaniem niewidzialnego, wiecznego Boga, kapłan mógł wejść tylko raz w roku. Teraz tym świętym przybytkiem – mieszkaniem żywego Boga – jest każdy kościół, kiedy to po słowach przeistoczenia, wypowiedzianych przez kapłana, uobecnia się sam Pan Jezus, Syn Boży.

Kapłan zaczyna przemawiać do Ojca w następujący sposób: „**Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, a dla nas zbawienne, abyśmy Tobie składali dziękczynienie i Ciebie wychwalali, Panie, Ojciec niebieski, wszechmogący i miłosierny Boże, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa...**”. Ta wstępna formuła stanowi przejście od dialogu prefacyjnego do tematu dziękczynienia.

„*Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy Tobie, Ojciec Święty, zawsze i wszędzie składali dziękczynienie przez umiłowanego Syna Twojego, Jezusa Chrystusa*” – tak rozpoczyna się prefacja do drugiej modlitwy eucharystycznej (św. Hipolita z Rzymu). Jest to najstarsza i najbardziej nam znana modlitwa eucharystyczna w Kościele. Jest modlitwą wdzięczności za nieskończone miłosierdzie Boże dla nas, grzesznych ludzi. Syn Boży stał się człowiekiem, aby jako człowiek – jako jeden z nas – chwalił Boga, dziękować Mu i oddawać cześć.

Po tym wezwaniu następuje druga, zasadnicza część prefacji, zawierająca motyw dziękczynienia – za to, co uczynił dla nas Chrystus. Teksty prefacji za każdym razem zawierają inną treść, świadcząc o bogactwie teologicznym oraz o bogactwie modlitwy. To niezwykle bogactwo treści, które – oprócz wielbienia Boga i składania Mu dziękczynienia – również pouczają, ukazują nam coraz to inne dzieła Bożej miłości dokonane i objawione w świętej historii zbawienia. Wspomnienie tych wielkich dzieł Bożych w stworzeniu i odkupieniu nie tylko skupia nas na dziękczynieniu, ale prowadzi do postawy ustawicznej wdzięczności wobec Pana.



W prefacji „*kapłan w imieniu całego świętego ludu wielbi Boga Ojca i składa Mu dziękczynienie za całe dzieło zbawienia lub za jakiś szczególny jego aspekt, zależnie od różnorodności dnia, święta lub okresu*” (OWMR, 79a). Mamy blisko 100 różnych prefacji, a ich zmienna treść jest często inspirowana przez Ewangelię danej Mszy św. To powiązanie tematyczne Ewangelii i prefacji jest też jednym z przejawów jedności liturgii Słowa i liturgii Eucharystii. Bogactwo treści zawartych w prefacjach powinno uświadomić nam, jak bardzo jesteśmy winni Bogu wdzięczność, i mobilizować nas do własnych sposobów i form okazywania wdzięczności Bogu za Jego dobrodziejstwa.

Biblijne dziękczynienie opiera się na głębokim uznaniu tego, co Bóg dla nas uczynił i za co teraz mu dziękujemy. Uznanie to wyraża się w opowiadaniu wydarzeń Bożych, które jest „wyznawaniem Boga” i zawiera Jego pochwałę i uwielbienie. Każda z prefacji wzywa nas do wdzięczności Bogu i do wysławiania Jego dzieł. Każda oddaje odmienny, właściwy tajemnicom świąt i całego okresu liturgicznego charakter, pozwala naświetlić różne zdarzenia misterium zbawienia, np.: „*On to po swoim zmartwychwstaniu jawnie się ukazał wszystkim swoim uczniom i na ich oczach wznosił się do nieba, aby dać nam udział w swoim Bóstwie*”. Każda prefacja otwiera w swoisty sposób bramę dla objawiającego się Pana, który wkrótce będzie wśród nas pod postaciami chleba i wina.

Celebrans wygłasza tę modlitwę *in persona Christi*, kontynuując do dziękczynienia, jakie Jezus w Wieczerniku składał Ojcu i jakie przez usta wyświęconego szafarza składa „dzisiaj”. To „*dziękczynienie Jezusa odżywa w każdej celebracji eucharystycznej*” – stwierdza dokument Kongregacji na Rok Eucharystii (nr 25).

Zakończenie prefacji podkreśla zjednoczenie Kościoła pielgrzymującego – czyli wszystkich ochrzczonych żyjących na ziemi, z Kościołem triumfującym – aniołami i świętymi w niebie. Kościół nie przemawia wyłącznie w swoim imieniu, lecz reprezentuje też cały świat, a faktycznie też całe stworzenie. Prefacja kończy się stwierdzeniem celebransa, że wysławiamy Boga razem z zastępami aniołów i świętych, chwając Boga i okazując Mu wdzięczność za dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa we wspólnym śpiewie uwielbienia, wyznając, że tylko Bóg jest „*Święty, Święty, Święty*”. Zakończenie: „**Przeło z Aniołami i Archaniołami, z błogosławionymi duchami oraz wszystkimi chórami niebios śpiewamy hymn ku Twojej chwale, bez końca wołając**” pełni rolę przeprowadzającą od motywu dziękczynienia do konkluzji, czyli do naszej odpowiedzi i potwierdzenia przed chwilą wypowiedzianych przez kapłana słów. Świadomi, że wzniesiliśmy serca w górę, wiemy, że jesteśmy tam, gdzie przebywają aniołowie i święci. Oni nieustannie wychwalają Boga, a my łączymy się całym sercem do ich ciągłej pieśni uwielbienia, radosnego hymnu, który nigdy nie ustaje.

Radość z wybawienia od grzechu i od śmierci

Jezus jest naszym Odkupicielem i Zbawcą. Uzyskał dla nas łaskę dziecięctwa Bożego. Pokonał moc śmierci. Dzięki Jego zmartwychwstaniu również i my będziemy dalej żyć, gdyż nasze ciała zostaną wskrzeszone. On uwolnił nas od winy grzechu. Pomyślmy tylko, jak ogromną winą obciążyla się ludzkość w ciągu tysięcy lat!

W przedstawieniu pt.: „Wybawienie uwięzionych” wybitny XVII-wieczny hiszpański poeta

i dramaturg Pedro Calderón de la Barca przedstawia uwolnienie ludzkiego pokolenia z niewoli szatana poprzez obraz wykupienia chrześcijańskich niewolników, obsługujących wiosła na okręcie. Na początku dramatu na galerze pojawia się przywódca rozbójników – Księżę Ciemności. Na ławach przy wioślach siedzą jego niewolnicy: Adam, Abel, Noe oraz inni patriarchowie i prorocy przedchrześcijańskich czasów. Nagle ukazuje się im zapowiedziany Mesjasz – Jezus Chrystus – w osobie mnicha z zakonu trynitarzy. Uwalnia On wszystkich zniewolonych galerników, którzy dziękują mu, krzycząc radośnie. Oto obraz przedstawiający rzeczywistość wybawienia i odkupienia każdego z nas z niewoli szatana przez zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. Tę radość, radość z naszego odkupienia, kapłan wyraża właśnie podczas mszalnej prefacji.

Oddanie chwały Panu

Możesz zwrócić się do Boga: „*Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę!*”, a Bóg odpowiedział: „*Ja ukazać ci mój majestat...*”. Zachwycające jest piękno stworzeń: cudowne niebo z gwiazdami, z miliardami mlecznych dróg, różne krajobrazy pod słonecznym światłem, góry, morze, kwiaty, piękno ludzkich twarzy. „*Ukażę ci mój majestat!*” – mówi Pan (por. Wj 33,19). Jednak wszystko, co doczesne, jest tylko odbłaskiem wiecznego. Obym kiedyś przebudził się i mógł oglądać do woli to, czego żadne ludzkie oko nie widziało i o czym żadne ludzkie ucho nie słyszało, i czego żadne ludzkie serce nie przenikło, a co Bóg przygotował tym, którzy Go kochają (por. 1 Kor 2,9).

Dla św. Benedykta wychwalanie Boga było idealem życia. „*Aby we wszystkim był Bóg uwielbiony!*” – tak brzmiała jego dewiza życiowa. Autor jego biografii, papież Grzegorz Wielki, opowiada, że św. Benedykt już sześć dni przed śmiercią nakazał przygotować dla siebie grób. Krótko potem ogarnęła go silna gorączka. Z każdym dniem stawał się słabszy. W szóstym dniu kazał się swoim uczniom zanieść do kaplicy, by w czasie sprawowania Eucharystii przyjąć Ciało i Krew Pana Jezusa jako wiatyk. Podtrzymywany przez braci, stojąc wyprostowany, z wezwaniami wychwalającymi Boga na ustach, oddał swoją duszę w Jego ręce.

Wychwalać i wielbić Boga, dziękować Mu za wszelkie otrzymane dobrodziejstwa, to powinno się stać zadaniem również naszego życia. Zgodnie z wezwaniem św. Pawła: „*Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa*” (Ef 5,20). W każdej godzinie ogłasza moje życie Twoją chwałę! Ta wdzięczność powinna przez cały czas po Mszy św. dźwięczeć w naszych uszach i towarzyszyć nam w naszej codzienności.

Henri Nouwen, w swym duchowym pamiętniku pt.: „*Słucham ciszy*”, opisuje siedem miesięcy, które spędził w klasztorze trapistów. Opat klasztoru polecił mu kontemplować słowa: „*Jestem chwałą Bożą*”. Autor pisze: „*Znalazłem ogromną radość w tym, że jestem człowiekiem, że należę do gatunku istot żyjących, których ciało przyjął sam Bóg... Wprawdzie cierpienia i wszelkie absurdy, na jakie my, ludzie, jesteśmy narażeni, mogłyby nas całkowicie pogrążyć, lecz teraz poznałem dokładniej, że wszyscy jesteśmy powołani, abyśmy «krążyli» po świecie jak świecące słońca!*”. Powinniśmy z całego serca dziękować Bogu za to, że wraz ze swą chwałą chce w nas zamieszkać.



Postawa dziękczynienia

„Na to zaś wszystko /przoblecicie/ miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni! Słowo Chrystusa niech w was przebywa z /całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.”

/Kol 3, 14-17/

Dziękczynienie należy do podstawowych, fundamentalnych postaw człowieka wobec Boga. Myśl o wdzięczności Bogu za Jego dary wiele razy pojawia się w psalmach. Treść tych dziękczynnych strof pięknie wyraził Jan Kochanowski (XVI w.) w swym hymnie: „*Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary, czego za dobrodziejstwa, których nie masz miary. Kościół Cię nie ogarnie, wszędzie pełno Ciebie. I w otchłaniach, i w morzu, na ziemi i w niebie. Złota też, wiem, nie pragniesz, bo to wszystko Twoje, cokolwiek na tym świecie człowiek mieni swoje. Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy*”.

Dziękczynienie Bogu jest podstawową treścią Eucharystii, jest sensem naszej ofiary, która nas gromadzi na Mszy św. Wyznawania Boga wdzięcznym sercem nauczył nas Jezus Chrystus w swoim życiu, np. gdy mówił do Boga: „*Ojczy, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał*” (J 11,41). Nauczył nas tego w Wieczerniku, gdy ustanawiał ofiarę eucharystyczną: „*Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im mówiąc: «pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów»*” (Mt 26, 28). Modlitwa nad chlebem, zwłaszcza w domu przed posiłkiem, zawsze była dziękczynieniem Bogu za jego dary, za stworzenie, za przymierze, za wprowadzenie do Ziemi Obiecanej. Postawę dziękczynienia i uwielbienia Boga ludzi Starego Testamentu znakomicie oddaje hymn, który wyśpiewał kapłan Zachariasz po narodzinach Jana Chrzciciela: „*Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo swój lud nawiedził i wyzwolił*”. Najpiękniejszy wyraz tej postawy otrzymaliśmy w hymnie, który wyśpiewała Maryja, gdy nawiedziła św. Elżbietę: „*Uwielbiaj duszo moja Pana*”.

Dziękczynienie – wdzięczność

„Wyznawanie wdzięcznym sercem” to podstawowa postawa chrześcijan. W naszych modlitwach najczęściej prosimy o powrót do zdrowia, o szczęście i zgodę w rodzinie, o powodzenie w nauce, o zdanie egzaminu, itp. dary doczesne. To są nasze codzienne troski. I za te dary także dziękujemy. I słusznie czynimy, prosząc i dziękując za te dary.

Zdarzają się dni, kiedy jednak nie znajdujemy nic, co by nas skłaniało do radości i ciężko nam dziękować. Skoro nie możemy dziękować za rzeczy, które dostrzegamy oczami, w takiej sytuacji warto podjąć próbę i dziękować za dzieła Boże. Tak praktykują chrześcijanie od wielu wieków. Prośmy wtedy Ducha Świętego, by otworzył nas na dziękowanie. Wtedy Eucharystia pomaga nam dostrzec, że jesteśmy kimś więcej niż tylko stworzeniem pogrążonym w doczesnych utrapieniach. Podnosi nas, stawia na nogi, a nawet wyciąga na wyższy poziom, skąd możemy zobaczyć, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Boga, który z miłości nas stworzył, z miłości odkupił i przygotowuje nam mieszkanie w niebie.

Nasze dziękczynienie powinno jednak obejmować nie tylko dary doczesne, ale przede wszystkim dary duchowe: dar stworzenia, dar odkupienia w Jezusie Chrystusie, dar uświęcenia, dar Chrystusa, którego przyjmujemy pod postacią chleba, dar przebaczenia grzechów, dar Bożego miłosierdzia... Dziękujemy także za dar cierpienia, krzyża, mimo iż krzyż ten może być dla nas ciężki, ale to krzyż naszego zbawienia.

Czy przychodząc do kościoła na Mszę św., przepełnia mnie wdzięczność Bogu za dzieło stworzenia i odkupienia, za łaskę wiary, nadziei i miłości, za to, że Bóg codziennie 77 razy przebacza mi i obejmuje mnie swoim nieskończonym miłosierdziem? Czy pamiętam o tym, że Msza św. jest liturgią dziękczynienia Bogu za wszelkie dobra, nade wszystko zaś za Jego miłość? Czy uczestnictwo w Eucharystii pobudza mnie do wdzięczności wobec tych, którym wiele zawdzięczam?

„Jak Ci dziękować, żeś mi dał tak wiele...”

Te słowa wiersza Leopolda Staffa mogłyby stać się mottem każdej prefacji. Prefacja może być wzorcem, modelem czy wręcz kanonem naszego dziękczynienia w osobistej modlitwie. To skierowanie się do Boga Ojca z całym bogactwem określeń, następnie wspomnienie wydarzenia, za które chcemy dziękować. Dziękczynienie, które ma być naszą stałą postawą życiową (Ef 5,20; Kol 1,12; 2 Tes 1,3), brzmi: „*Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słusne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojczy święty, wszechmogący wieczny Boże, przez Chrystusa Pana naszego*”. Czynimy to dziękczynienie przez Chrystusa, włączając w nie aniołów i świętych. Umiejętność dziękowania za to, co otrzymujemy, jest dla nas sprawdzianem, na ile kochamy darowane nam rzeczy, a na ile tego, kto je nam подарował.

Jeśli Pan Bóg chce nasze dziękczynienia, to tylko dlatego, że nas kocha. Bo dopiero w postawie dziękczynienia potrafimy rozpoznać sens naszego życia, zrozumieć świat, w którym Bóg nas umieścił, oraz otworzyć się na nasze przeznaczenie ostateczne. Jeśli nie nauczymy się dziękować Bogu za te dary, które umiemy zauważyć już teraz, to jak zrozumiemy kiedykolwiek, że tak naprawdę cali bez reszty jesteśmy zanurzeni w darach Bożych? Darem Bożym jest wszystko, czym jesteśmy, co nas otacza i czego używamy. Darem Bożym jest samo nasze istnienie oraz nasze przymioty fizyczne i psychiczne, intelektualne i duchowe. Darem Bożym są osoby najbliższe nam i najdalsze, które tworzą nasze ludzkie środowisko. Codziennie otrzymujemy od Boga mnóstwo darów, bardziej lub mniej niezbędnych do życia. A wszystkie te dary są nam dawane dlatego, że ostatecznie Bóg chce nam dać w darze samego siebie oraz pragnie, abyśmy z kolei my oddali się Jemu w darze miłości.

*Boże Ojczy,
dziękuję Ci za niezliczone łaski
i dobrodziejstwa Twoje.
Dziękuję za śpiew w swoim sercu,
za projekt życia,
za to, że każdego dnia podajesz mi swoją rękę.
Niech każde uderzenie serca mojego będzie
nowym hymnem dziękczynienia ku Tobie.
Każda kropla krwi mojej niech krąży dla Ciebie,
Panie, dusza moja - to jeden hymn uwielbienia
miłosierdzia Twego.
Kocham Cię, Boże, dla Ciebie samego.
Amen.
Panie, przymóż nam wiary.*

Ania i Zbyszek Kozikowscy
Konsultacja: ks. dr Waldemar R. Macko



72. Jan IV (24 XII 640 – 12 X 642)

Pochodził z Salony w Dalmacji. Jego ojciec był prawnikiem, doradzającym cesarskiemu egzarsze w Rawennie.

Jan, archidiakon rzymski, po śmierci Seweryna został wybrany na jego następcę. Przez pięć miesięcy po elekcji musiał oczekiwać, aż nadejdzie od cesarza zatwierdzenie wyboru, bo dopiero wtedy mogło dojść do konsekracji. Nastąpiła ona 24 grudnia 640 r.

Dalmacja – kraina historyczna, z której pochodzi ów wikariusz Chrystusowy – wchodzi obecnie w skład Chorwacji, a obejmuje wąski pas wybrzeża nad Adriatykiem oraz przybrzeżne wyspy. Jej położenie geopolityczne sprawiło, że przez stulecia na tych ziemiach wielokrotnie ścierały się wpływy kulturowe oraz kościelne Rzymu i Bizancjum.

Znamienne, że list adresowany do duchownych irlandzkich papież elekt pisał dopiero jako drugi, po archiprezbiterze Hicariusie. Innym sygnatariuszem listu był sekretarz Jan. On i Hicarius zostali w nim nazwani współrządcami (wiceregensami) Stolicy Apostolskiej. List zaś przestrzegał przed pelagianizmem (herezją nazwaną tak od imienia irlandzkiego mnicha, który kwestionował dziedziczenie grzechu pierworodnego oraz konieczność łaski Bożej do zbawienia), a także zawierał krytykę pelagiańskiego zwyczaju obchodzenia świąt wielkanocnych w dniu żydowskiej Paschy.

Jan IV zatroszczył się o wykupienie chrześcijan, którzy po wojnie bałkańskiej znaleźli się w niewoli mongolskich Awarów oraz Słowian. W tym celu do rodzinnej Dalmacji wysłał opata Marcina, który

wypełnił zadanie, a do Rzymu powrócił z relikwiami męczenników dalmatyńskich. Papież wznosił na ich cześć, na Lateranie, kaplicę S. Venantiusa, w której złożył ich relikwie. Kiedy cesarz zezwolił Chorwatom i Serbom na zasiedlenie Bałkanów (miał bowiem nadzieję, że utworzą oni swoiste przedmurze, chroniące cesarstwo przed ewentualnym zagrożeniem), Jan IV wystąpił z inicjatywą podjęcia misji wśród Chorwatów.

W 641 r. zwołał synod rzymski, na którym potępił monoteletyzm i powiadomił o tym Pyrrusa I, patriarchę konstantynopolańskiego, żarliwego obrońcę herezji. Natomiast Herakliusz I, zawiedziony, że monoteletyzm wzniecił spory, zamiast doprowadzić do jedności, wyrzekł się go krótko przed swoją śmiercią.

Nowy cesarz, Konstantyn III, otrzymał ze Stolicy Apostolskiej list w obronie dobrego imienia papieża Honoriusza I, który – jak twierdził Jan IV – padł ofiarą nieporozumienia. W liście zawarte było żądanie usunięcia z miejsc publicznych w Konstantynopolu egzemplarzy „Wyjaśnienia natury” („Ekthesis pisteos”), edyktu akcentującego jedną wolę w Chrystusie.

Jan IV zmarł w Rzymie. Został pochowany w bazylice św. Piotra.

Cdn.



Kurs finansowy w oparciu o Biblię

W październiku rozpocznie się w naszej parafii dziesięciodniowy kurs finansowy, którego celem jest nauka zarządzania finansami w oparciu o rady biblijne. Kurs będzie się odbywał w środy, o godz. 19:00, w dzwonnicy.

Wszystkie zainteresowane osoby zapraszamy na spotkanie informacyjne, które odbędzie się 9 października, o godz. 19:00, w dzwonnicy.

Po spotkaniu będzie możliwość zapisania się na kurs.

Zapraszamy na strony internetowe Parafii pw. św. Anny



www.parafiawilanow.pl



Z życia Saloniku Wilanowskiego

We wrześniu w dzwonnicy można obejrzyć:

- na dole -

wystawę malarstwa i metalowych kapliczek Marii Gołębowskiej - Czarneckiej

zatytułowaną „Najpierw sacrum, potem sztuka”



- na antresoli -

konceptje budynków sakralnych oraz pomników historycznych związanych z dziejami Polski. Autorem prezentacji pt.: „In principio erat idea et idea erat spes – Na początku był pomysł, pomysł był nadzieją” jest architekt

Zdzisław Kędzierski



Serdecznie zapraszamy!

Więcej dla rodzin

Bronisław Komorowski rozpoczyna własną batalię o politykę rodzinną. Jego zdaniem działania rządu w 2013 r., związane z Rokiem Rodziny, są niewystarczające, dlatego przygotował własny program na rzecz rodzin: „Dobry klimat dla rodziny”.

Minister Irena Wóycicka z Kancelarii Prezydenta, która kierowała zespołem ekspertów opracowujących prezydencki projekt, powiedziała w TVN 24, że prezydent chce stworzyć ponadpartyjną inicjatywę, która będzie stała polityką pro-rodzinną.

„Rzeczpospolita” wylicza, że prezydent dopomina się m.in. o ogólnopolską Kartę Dużej Rodziny (chodzi o programy dające

rodzinom 3+ zniżki na terenie gmin), wyższą ulgę podatkową, tanie mieszkania na wynajem, dostępne przedszkola i żłobki.

W prezydenckim programie znalazło się elastyczniejsze niż proponuje rząd podejście do wydłużanych właśnie urlopów rodzicielskich. Komorowski chce, by można je było wykorzystywać do czwartego roku życia dziecka.

13 października referendum

W związku z obowiązkiem przeprowadzenia referendum w dniu 13 października br. Urząd Dzielnicy Wilanów prowadzi nabór do pracy w obwodowych komisjach wyborczych ds. referendum.

Aby móc pracować w komisji wyborczej, należy być mieszkańcem stolicy posiadającym prawo wybierania, tzn. być wpisanym do rejestru wyborców m.st. Warszawy.

Wszyscy zainteresowani proszeni są o wypełnienie formularza zgłoszenia i przekazanie go do Wydziału Administracyjno-Gospodarczego (ul. Stanisława Kostki Potockiego 11, pok. 301). Liczba miejsc jest ograniczona. Decyduje data zgłoszenia.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 22-642-60-01 (wew. 301 lub 302). Pozostałe informacje dotyczące referendum znajdują się pod linkiem: http://bip.warszawa.pl/Menu_przedmiotowe/ogloszenia/ogloszenia_rozne/default.htm.

Podyplomowe studia liderów wolontariatu

Trwa rekrutacja na podyplomowe studia liderów wolontariatu, które prowadzi Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie oraz Caritas Polska.

Studia podyplomowe adresowane są do osób z wykształceniem wyższym, które chcą się włączyć do działań wolontaryjnych, a w szczególności nabyć kwalifikacje koordynatora wolontariatu działającego w ramach „Caritas”, parafii, placówek opiekuńczych i organizacji pozarządowych. Czas trwania studiów: 2 semestry. Zajęcia prowadzone są w formie wykładów, ćwiczeń oraz metod aktywizujących – dyskusji, analizy przypadków i warsztatów.

Absolwenci otrzymują dyplom ukończenia studiów podyplomowych w zakresie wolontariatu instytucji charytatywnych. Więcej na: <http://www.pwtw.pl/nowa-oferta-edukacyjna/podyplomowe-studia-liderow-wolontariatu/>.

POEZJA NA NIEDZIELĘ

Lusia Ogińska

Spór o pierwszeństwo

Chrystusa Pana zapytano:

— Kto najważniejszym jest w Królestwie?

Czy ten, co niósł szlachectwa wiano?

Czy ten, co rósł w wojennym męstwie?

Czy ten, co bogactw miał bez liku?

Czy ten, co ksiąg napisał wiele?

Czy ten, co co dzień na kłęczniku

W modłach zatapiał się w kościele?

Kto jest w Królestwie Twym największy!

Kto jest Królestwa najgodniejszy?



Pan rzekł:

Tytuły i honory

W moim Królestwie nic nie znaczą!

Ludzie ich z sobą nie zaborą,

bo nagich w niebie ich zobaczą!

Potem do tłumu się uśmiechnął:

- Tu co ostatnie... tam jest pierwsze!

I wskazał na małe dziecko:

Ono w Królestwie najważniejsze!

KOMUNIKATY DUSZPASTERSKIE

XXV Niedziela Zwykła – 22 września 2013 r.

1. Dziś, o godz. 17.00, zapraszamy na niedzielne nieszpory. Po nabożeństwie będziemy się modlić za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. 29 września, po Mszy św. o godz. 18:00, odbędzie się w kanonii wstępne spotkanie dla kandydatów do sakramentu bierzmowania. Zapraszamy młodzież z trzecich klas gimnazjum i starszą.
3. W październiku zapraszamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w konkursie różańcowym. Przewidziane są nagrody.
4. Jak co roku nasza parafia organizuje uroczyste jubileusz małżeństw obchodzących rocznicę swojego ślubu. Uroczysta Msza św. odbędzie się w niedzielę, 13 października, o godz. 16.00. Dostojnych Jubilatów zapraszamy, by potwierdzili swój udział w dziękczynnej Mszy św. sprawowanej w ich intencji.
5. W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:
 - w poniedziałek, 23 września – wspomnienie św. o. Pio z Pietrelciny, kapłana;
 - w środę, 25 września – wspomnienie bł. Władysława z Gielniowa, kapłana i patrona Warszawy;
 - w piątek, 27 września – wspomnienie św. Wincentego a Paulo, kapłana;
 - w sobotę, 28 września – wspomnienie św. Wacława, kapłana i męczennika.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny składamy serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

6. Jak co roku rusza akcja „Szlachetna paczka”. Jej organizatorzy poszukują wolontariuszy, osób powyżej 18. roku życia. Zainteresowanych zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: www.superw.pl.

Zapraszamy do księgarenki parafialnej

EFFATY

która mieści się w prawym przedsiönku świątyni.

Oprócz książek można tu zakupić:

- kalendarze • świece •
- okolicznościowe kartki •
- różańce • medaliki •
- i inne dewocjonaia.

Księgarenka przyjmuje zamówienia na Katechizm Kościoła Katolickiego oraz na inne książki.

WSPOMÓŻ RENOWACJĘ KOŚCIOŁA św. ANNY w Wilanowie



Fundacja Ecclesia
Villanovensis
www.fundacja-wilanow.pl

KONTO FUNDACJI:

36 2490 0005 0000 4530 3780 8094
Alior Bank
Al. Jerozolimskie 94,
00-807 Warszawa

**Wszystkim ofiarodawcom
Serdeczne Bóg zapłać!**

Fotoreportaże z renowacji publikujemy na stronach internetowych.



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 8.09.2013 do 13.10.2013

Aby wierni świeccy odczuwali potrzebę służenia własnemu krajowi poprzez coraz większe zaangażowanie w życie polityczne i społeczne.

"Szczęść Boże"

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.

www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.

- Wydawca

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(telefon czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr 2 w Warszawie
- V O/Warszawa,

ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa

Nr rachunku:

62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

internet: www.parafiawilanow.pl

e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl

e-mail **Redakcji:** klimaty@parafiawilanow.pl

